

21 MARCA I DZIEŃ WIOSNY!

PRZYSŁOWIA ZWIĄZANE Z WIOSNĄ

A jak wiosna liście
splata, puszczaj zimę,
czekaj lata.

Gdy przyjedzie wiosna
hoża, pójdzie zima do
morza.

I wiosna by tak nie
smakowała, gdyby
przedtem zimy nie było.

Na wiosną dzień
karmi rok.

Jaskółka i pszczołka
lata, znakiem to
wiosny dla świata.

Skowronka pieśń to o
wiośnie wieść.

Wczesne kaczki z
żurawiami znakiem
wiosny.

Wiosna piękna
kwiatkami, a jesień
sнопkami.

A po lutym marzec
spiesz, koniec zimy
wszystkich cieszy.

Gdy dzika gęś w
marcu przybywa,
ciepła wiosna bywa.

Kto w marcu zasieje,
ten się na wiosnę
śmieje.

Na marzec narzeka
każdy starzec.

W marcu jak w
garncu.

PAMIĘTAJ!

21 Marca

Wiosna - pierwszy
dzień

Dzień Wagarowicza

Światowy Dzień
Poezji

Dzień Wierzby

Międzynarodowy
Dzień Walki z
Dyskryminacją
Rasową (ONZ)

POETYCKO O WIOŚNIE

Naplotkowała sosna
Że już się zbliża wiosna
Kret skrzywił się ponuro
Przyjedzie pewno furą

Jeż się najeżył srodze
Raczej na hulajnodze

Waż syknął: Ja nie wierzę
Przyjedzie na rowerze

Kos gwizdnął
Wiem coś o tym,
Przyleci samolotem

Skąd znowu rzekła sroka
Ja z niej nie spuszcza
oka

I w zeszłym roku w maju
Widziałam ją w tramwaju
Nieprawda
Wiosna zwykle.
Przyjeżdża motocyklem

RECENZJA "BALLADYNY"

18. stycznia odbył się spektakl na podstawie „Balladyny” Juliusza Słowackiego, w Oświęcimie - kinu Domu Kultury. Sztuka została zagrana przez grupę teatralną ze Słupska. Inscenizacja rozpoczęła się o 11.30. Do OCK przybyliśmy nie wiadomo dlaczego ok. godzinę przed naszym przedstawieniem, w związku z czym musieliśmy czekać. Co chwilę upominał nas jakiś pracownik Centrum Kultury, mówiąc „Spektakl trwa, proszę o ABSOLUTNĄ ciszę”, kładąc nacisk na „absolutną”. Sama inscenizacja rozpoczęła się po czasie,

ponieważ jeden z aktorów, w przedstawieniu u grający Pustelnika, zanudzał nas przez 20 minut o swojej grupie, OCK, itd., itd. Samo przedstawienie nie było bardzo ciekawe. Aktorzy bardzo wczuwali się w swoje role, byli tacy realistyczni, Grabek z bukłakiem, Skierka i Chochlik ubrani w zielone, „leśne” stroje i Goplana paradująca po scenie w niebieskich trampkach i kostiumie, z zielonymi włosami. Przybrała zieloną chustę i przemawiała do nas swoim niskim, aksamitnym głosem... Balladyna i Alina beztrąsko skaczące i śmiejące się, nigdy nie

pomyślały - by, jaki los je spotka! Zapadającą w pamięć sceną była ta, w której Balladyna już po zabiciu siostry, błąka się, nie wie, gdzie iść i krzyczy, krzyczy jak obłąkana, a potem śmieje się okropnym chorym śmiechem, na przemian płacząc. Kolejna scena utkwiła mi w pamięci z innego powodu. Po wyjeździe Kirkora na wojnę Balladyna poznała Fona Kostryna, sługę jej męża. Od razu połączyła ich więź porozumienia. Po pewnym czasie udali się do skarbcza i... spłodzili dziecko. Oczywiście, część tej sceny musieliśmy zobaczyć na ogromnym

telebimie wiszącym na końcu sceny, na którym wyświetlano także inne obrazy i filmy. Już czuję jak emocjonalnie i psychicznie dorastam. Ostatnią, wstrząsającą sceną, była scena sądu. Pierwsze oskarżenie dotyczyło Fona Kostryna i jego otrucia. Sprawca nie był znany, Balladyna wydała wyrok śmierci (na siebie). Drugą sprawą było zabójstwo Aliny, oskarżenie wniósł Filon, pasterz. Sprawca nieznan, zasądzono wyrok śmierci (znów na Balladynę). I trzecim, najstraszniejszym, najsmutniejszym oskarżeniem Wdowy przeciw swojej córce. Córka ta miała być wielką panią,

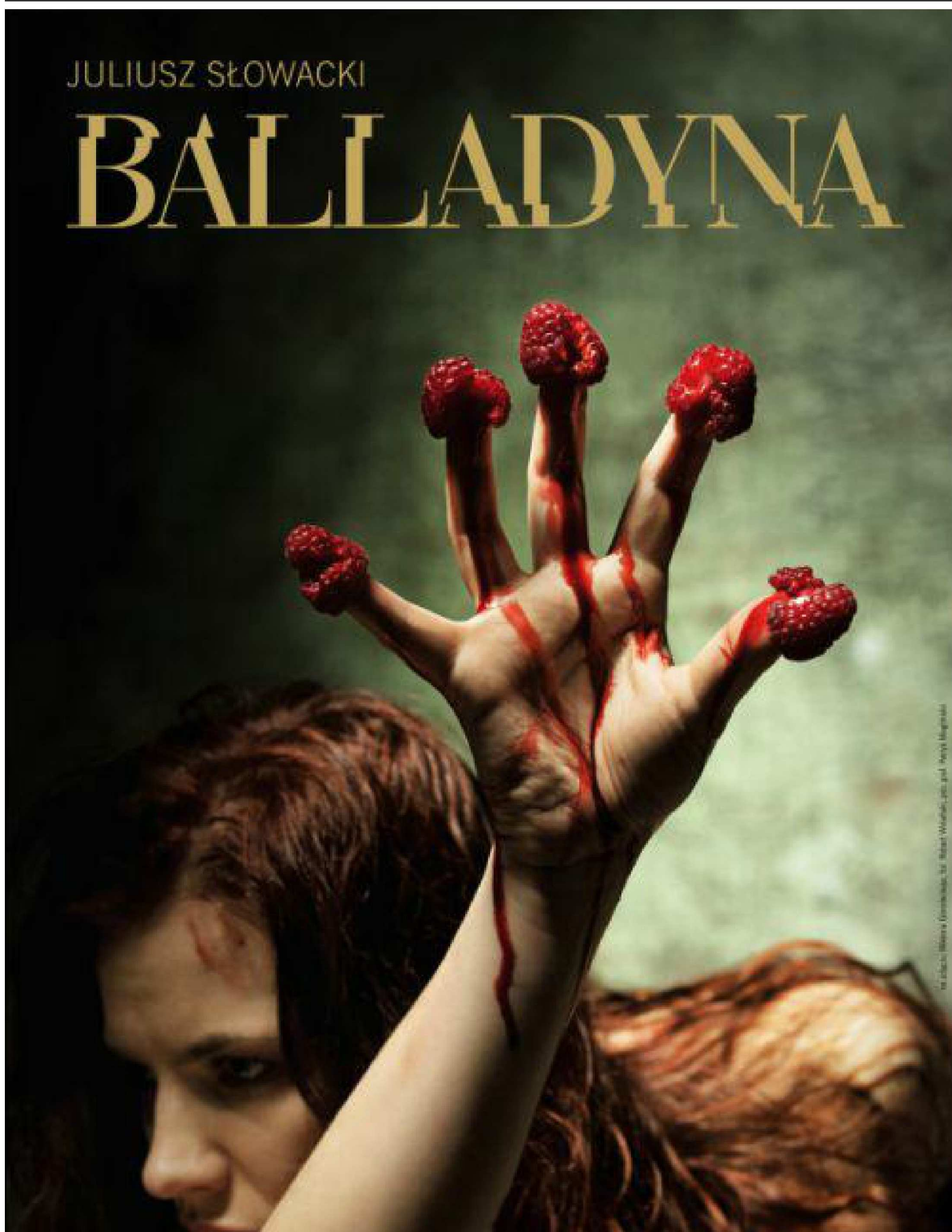
a matką pogardzać i się jej wstydząć. Następnie owe dziecko miło wygnać matkę na burzę, bez chleba i wody, gdzie straciła wzrok. Balladyna, tak zimna i wyrachowana nie umiała spojrzeć w twarz matce. Wdowa, mimo całego bólu jakiego zaznała przez córkę, nie chciała wyjawić jej imienia, bo za bardzo ją kochała. Namawiano ją, ale ona ciągle nie chciała powiedzieć, kto jest jej dzieckiem. Zaprowadzono ją więc na tortury, gdzie umarła. Nad zamkiem zebrały się ciemne chmury, gdy Balladyna miała wydać ostatni wyrok. Długo zwlekała, lecz w końcu zdecydowała

się na wyrok śmierci. W tym momencie trafił w nią piorun i umarła. Ten spektakl był niesamowity, niech żałuje ten, kto go nie widział. Warto wspomnieć, że muzyka była jakby dopełnieniem, dowiadywałyśmy się, tego, czego nie powiedziano otwarcie na scenie. Kwestie, jeżeli nie oryginalne z książki, były ustylizowane na ówczesny język. Także dekoracje zwracały uwagę, ponieważ po zabiciu Aliny, stopniowo z sufitu opuszczały się płachty w kolorze... malin. Ogólnie sztuka, na plus mimo niezbyt dobrych miejsc.

BALLADYNA

JULIUSZ SŁOWACKI

BALLADYNA



© 2014 Teatr Wielki - Opernhaus Berlin

NOSZ ŚLĄSK - NOSZO OJCZYZNA

TRADYCJA to wspólnota danego kraju, podstawa kultury. To powtarzanie codziennie, co roku, czy w odpowiednim momencie życia ludzkiego, tych samych zwyczajów, rytuałów, obyczajów. Kiedyś, dane czynności wykonywali nasi przodkowie, teraz my, młodzi ludzie, staramy się kultywować, tę droгоценą tradycję.

Chca wam, drodzy czytelnicy, przychylić trocha moich tradycji, domowych.

Jak chyba w każdym domu, co niedziela, spożywa się kluski polone sosem, rolada i tak zwaną modrą kapusta. Dodatek do tak pysznego łobiadu jest kompot, najczęściej truskawkowy lub czereśniowy.

Kolijnym świętem, ale łobchodzonym co roku, jest BARBÓRKA.



Mom wielki sentyment do tego święta, ponieważ mam na drugie imię Barbara. Historia

była taka: mój fater jest górnikiem i ze względu na to razem z moją mamą

zdecydowali nadać mi takie drugie imię, bym w pywnym sensie czuwała nad fatrem. Podczas

tego święta z całą familiją oraz główną postacią tego święta - górnikiem, czyli moim fatrem -

świętujemy i wspólnie z całą familiją

cieszymy

się, że znalazł się taki człowiek w naszej familiji, który siłą i ciężką pracą, zarabia dla społeczeństwa oraz dla utrzymania familiji.

Kolijnym wielkim świętem jest Boże Narodzenie. Myśla, że



wszyscy spędzamy te pełne miłości święta podobnie, lecz opisze jak jest u mnie. Dziś, a nawet tydzień przed łobrywają się gruntowne porządki. Po ciężkiej pracy, zostały tylko miłe „małe robótki”. Mama gotuje wyśmienite potrawy; tata kupuje choinkę, która jest

zawsze tak wielko, że trzeba uciąć ją u korony; a ja z moimi siostrami najczyściej sprzątam. Przed spożyciem Wililji, czytane jest Pismo Święte, a potem łomiemy się łopłatkami, kolejno łob najstarszego do najmłodszego. Wreszcie zasiadamy do stołu, na którym widnieje

tradycyjnie 12 potraw. Jedną z nich jest karp, którego przed łobyszem trzymamy w wonnie, lecz w cynkowej. Po sytej kolacji, sprzątam (raczej kobiety), ten moment pamiętam jak byłam małą, czekałam aż wszyscy zasiądą w wielkiej izbie z niecierpliwością.



Wreszcie łotwieranie prezentów, a zaszczyt ten ma zawsze najmłodszy domownik. O północy idziemy również na pastyrka...c.d.n.

"JA TO MAM SZCZĘŚCIE!"

Nowy serial opowiadający o scenach z życia pięcioosobowej rodziny Polaków zagościł w wiosennej ramówce telewizyjnej Dwójki. Akcja toczy się w kuchni, gdzie poruszane są różne tematy, czasami całkiem komiczne. W rodzinie rządzi Joanna, która jest pielęgniarzką i kocha swój zawód. Jej mąż to Jerzy,

deweloper, bystry i konsekwentny, Ich dzieci: Ela (z poprzedniego związku Joanny), nastoletni syn Jerzego - Marcin oraz



ośmioletnia Zosia, urocze dziecko,

które chce zostać weterynarzem,

córka Joanny i Jerzego. W wychowy-

waniu dzieci pomagają rodzice Joanny

oraz była żona Jerzego i były mąż Joanny.



„JA TO MAM SZCZĘŚCIE,,
NIE TYLKO W TELEWIZJII!

Serial dostępny jest również na <http://www.tvp.pl/serie/ko-mediowe/jato-o-mamszczescie> Można oglądać każdy poprzedni odcinek i nadrobić zaległości.

Emisja w telewizji:

środa godz. 20.45 TVP2, sobotę godz. 20.45 i niedziela godz. 8.15 TVP HD, niedziela godz. 23.00 TVP Seriele

Emisja online:

całodobowo i codziennie!

INFORMACJE DODATKOWE

Serial komediowy, produkcja TVP, 2011
Reżyseria: Sylwester Jakimow
Scenariusz: Karol Klementewicz, Kuba Wecsile
Obsada: Kinga Preis, Jacek Braciak, Antoni Królikowski, Natalia



Idzikiewicz,
Weronika Kosobudzka.

Wiosenna ramówka - co warto obejrzeć w sobotni wieczór!
Sobota, 20:05, tvp 2 - Bitwa na głosy!

Bitwa na głosy - muzyczne talenty z ośmiu miast!

Wraz z początkiem marca ruszyła *Bitwa na głosy*. Jest to jeden z muzycznych

programów, typu talent show, które stacje telewizyjne proponują na tegoroczną wiosnę. Fabuła oparta jest na rywalizacji ośmiu,

szesnastoosobowych drużyn z różnych miast. Na czele każdego zespołu stoi gwiazda, która ma za zadanie



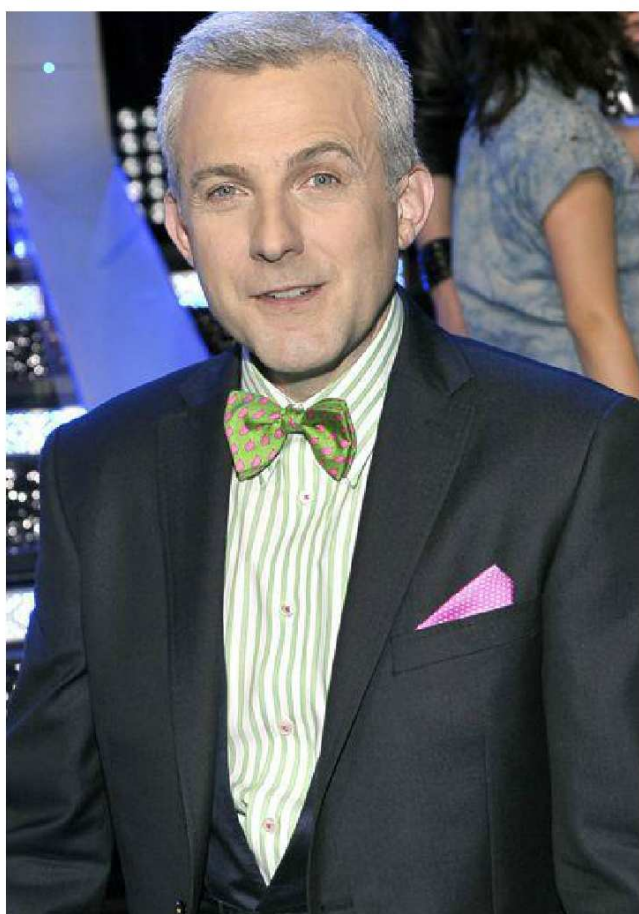
przygotować swój zespół do występu. W drugiej edycji są to: Edyta Górniak, która swoją drużynę

skompletowała w Opolu, Mezo, przeprowadzał castingi w Poznaniu, siostry Przybysz pokierują

zespołem z Warszawy, Janusz Panasewicz, który swoją drużynę znalazł w Olecku, Kamil Bednarek

talentów szukał w Brzegu, Natalia Kukulska i jej zespół również z Warszawy, Monika Kuszyńska,

poprowadzi natomiast zespół z Łodzi, a Ryszard Rynkowski z Elbląga.



Prowadzący

W drugiej edycji, tak jak i w pierwszej, głównym prowadzącym jest Hubert Urbański, który błyszczy inteligencją i zawsze śmiesznymi żartami. Drugim prowadzącym jest Piotrek Kędzierski. Jego zadaniem

jest przeprowadza - nie krótkich wywiadów, z każdym z zespołów za kulisami. Obydwoje prowadzący są bardzo błyskliwi, miło się ich ogląda i słucha.

Eksperci

Ekspertami w drugiej edycji są Alicja Węgorzewska, Sonia Bohosiewicz oraz Zbigniew Zamachowski. Eksperci oceniają każdy występ jednak wybór zwycięzcy zależy w stu procentach od widzów wysyłających



smsy. Zwycięska drużyna przeznacza kwotę pieniężną na wybrany cel charytatywny. Zachęcamy do oglądania.

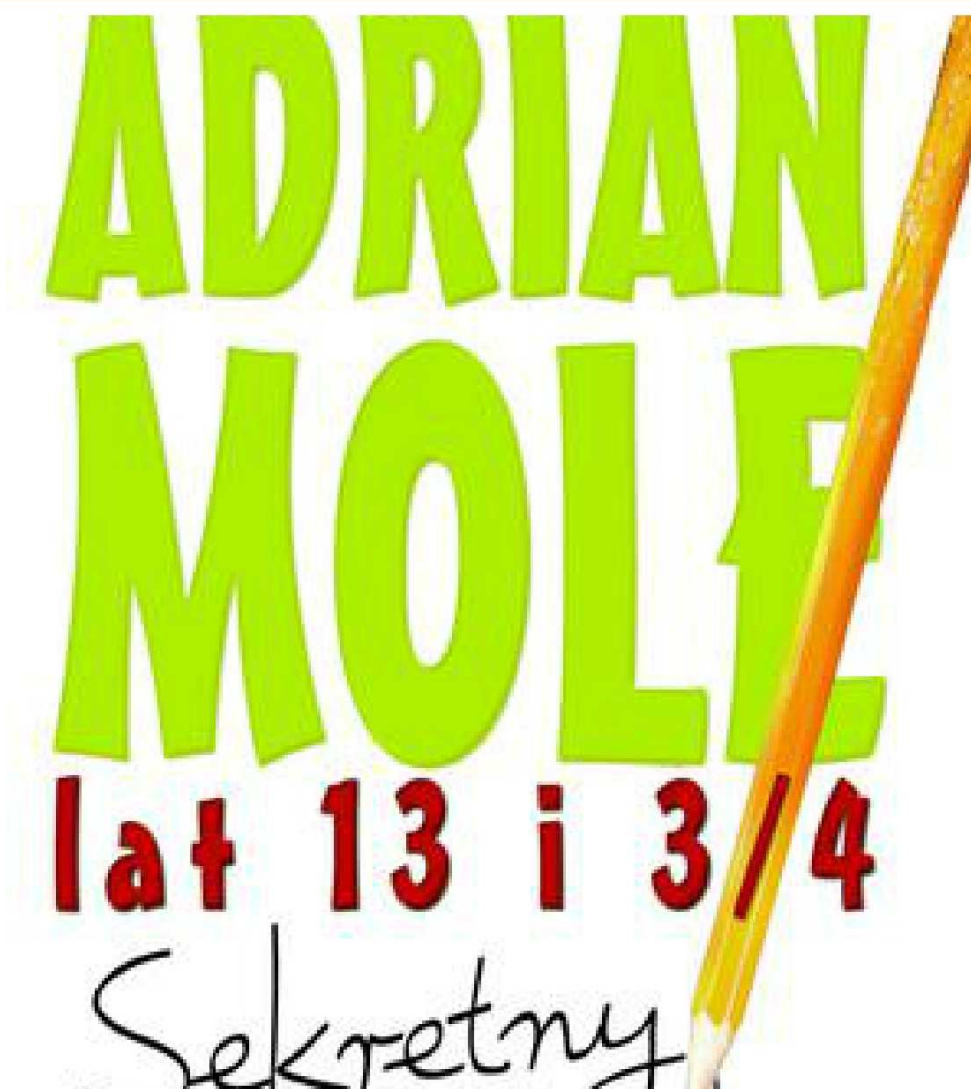
Czy lektura musi być nudna?

Adrian Mole lat 13 i 3/4.

Sekretny dziennik.

Jedną z lektur w gimnazjum jest książka *Adrian Mole lat 13 i 3/4. Sekretny*

dziennik. Ta książka podoba się wszystkim uczniom. Jest bardzo śmieszna, ale podejmuje również poważne tematy. Opowiada o trudnym dojrzewaniu Adriana Mole'a. Dla osób, którym spodobała się ta lektura mamy dobrą wiadomość! Adrian Mole jest bohaterem serialu oraz serii sześciu książek. Wszystkie z nich pisane są w formie



dziennika. Bohater, każdego dnia, opisuje swoje emocje, przeżycia i śmieszne zdarzenia. W *Sekretnym dzienniku*,

Adrian spotyka swoją pierwszą miłość. Zakochuje się on w Pandorze, koleżance ze szkoły, z którą siedzi w jednej ławce na geografii. W

pierwszej części przeżywa również problemy rodzinne. Jego rodzice poświęcają mu za mało czasu, dużo się kłócą i nie potrafią go



zrozumieć. Adrian nie ma z kogo brać dobrego przykładu i popełnia podobne błędy. Główny bohater ma również nieznośnego

psa, który ciągle pakuje się w kłopoty. Osoba, która próbuje zrozumieć Adriana to jego babcia. Jednak i ona nie jest idealna.

Inne części

Sue Townsend, tak jak już pisaliśmy, jest autorką sześciu książek, których bohaterem jest Adrian Mole. Pierwsza z nich

to lektura szkolna, którą opisaliśmy powyżej. Kolejne książki z tej serii to: *Adrian Mole. Męki dorostania*, *Szczere*



wyznania Adriana Alberta Mole'a, *Adrian Mole. Na manowcach*, *Adrian Mole. Czas Cappuccino*, *Adrian Mole i*

broń masowego rażenia, *Adrian Mole. Zaginione Dzienniki*. Wszystkie książki są bardzo ciekawe i zabawne. Polecamy!